

Prof. dr hab. Aleksander Posern-Zieliński

prof. senior UAM, członek rzeczywisty PAN

Recenzja pracy doktorskiej

mgr Dominiki Sieczkowskiej pt. *Armakuna y phaqcha: uso ritual y seglar del agua en la llaqta de Machu Picchu y sus sitios satelites (Peru)*,

opracowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Mariusza Ziółkowskiego,

Opiniowana przeze mnie rozprawa doktorska mgr Dominiki Sieczkowskiej jest studium przynależącym do archeologii andyjskiej, a w jej ramach do nurtu poświęconego cywilizacji Inków. Takie ukierunkowanie jest w tym przypadku w pełni uzasadnione, bowiem doktorantka związana jest od lat z Centrum Badań Andyjskich UW, gdzie pod kierunkiem prof. M. Ziółkowskiego (także i jej promotora) specjalizowała się w zakresie prekolonialnych dziejów Peru, szczególnie interesując się dziedzictwem kulturowym cywilizacji Inków. Tym też ostatnim zagadnieniom poświęcona jest jej rozprawa doktorska.

Należy w tym miejscu także wspomnieć, że mgr D. Sieczkowska jest archeolożką bardzo dobrze zorientowaną w realiach kulturowych regionu andyjskiego, zna z autopsji wiele znaczących stanowisk archeologicznych i kompleksów architektury monumentalnej doby inkaskiej, a co najważniejsze, to uczestniczyła także w kilku projektach interdyscyplinarnych, działając w ich ramach w kooperacji zarówno z badaczami peruwiańskimi jak i pochodzącymi z innych krajów. Z tej też racji ma na swym koncie co najmniej sześć publikacji, (przeważnie we współautorstwie) łączących się tematycznie z jej pracą, które zostały umieszczone w liczących się czasopismach o zasięgu międzynarodowym.

Należy także nadmienić, że jej główny nurt badań odzwierciedlony w dysertacji został wsparty grantem NCN, co znalazło przede wszystkim swój wyraz w tej części jej dysertacji, która zawiera wyniki analiz stanowiska Chachabamba, położonego w ramach PANM (parku archeologicznego Machupicchu). Stąd też temu stanowisku poświęciła sporo miejsca, a także szereg aneksów na końcu rozprawy, określając zasadnie ten kompleks ruin jako ważny dla prowadzonych rozważań - „case study”.

Tematyka dysertacji dotyczy znaczenia, roli, kontekstów polityczno-religijnych i symboliki systemów (konstrukcji) hydraulicznych w imperium Inków. Kwestia ta, w swym wymiarze antropologicznym i historiozoficznym, znacznie wykracza poza obszar Andów i łączy się z debatą od lat rozwijaną w wielu krajach, nad czynnikami sprawczymi prowadzącymi do powstawania imperiów. Przykład andyjski, a szczególnie casus inkaski jest w tych rozważaniach porównawczych zwykle bardzo mocno wyeksponowany. Dlatego dziwić musi, to, że Autorka rozpoczynając swe rozważania na temat systemów hydraulicznych w Andach

tej istotnej kwestii, dalece wychodzącej poza ściśle archeologiczne rozważania, nie zauważyła.

Co najmniej spodziewałem się, że wymieni wkład Karla Wittfogela, autora głośnej książki „Oriental despotism”, która to nie tylko zwróciła uwagę na znaczenie cywilizacji hydraulicznych w dziejach świata, ale też z pozycji neoewolucyjnych i krytycznych wobec klasycznego marksizmu ukazywała źródła współczesnego totalitaryzmu. Brak odniesień do tego autora i licznych zwolenników jego koncepcji „hydraulicznych cywilizacji” dziwi tym bardziej, że doktorantka bardzo mocno w swych dociekaniach podkreśla znaczenie inkaskich systemów hydraulicznych w procesie legitymizacji władzy imperialnej. Można więc rzec, że w sposób nieświadomy podąża tymi szlakami, które po części wytyczył wspomniany badacz niemiecko-amerykański.

Wracając jednak na grunt andyjski trzeba zauważyć, że i w tym kontekście problematyka dotycząca różnorodnych aspektów funkcjonowania systemów hydraulicznych znajdowała się od dłuższego czasu w centrum uwagi. Trudno się temu dziwić, zważywszy na znaczenie hydraulicznej inżynierii inkaskiej i pozostawione przez tę cywilizację materialne ślady technologicznych umiejętności panowania nad transportem wody. Już pierwsze kroniki zdobywców Tawantinsuyu zawierały liczne wyrazy uznania dla tych konstrukcji, które to z biegiem lat zaczęły przyciągać także uwagę historyków i podróżników, a następnie archeologów.

Tematyka, choć obecna w licznych pracach zaczęła wybijać się na znaczący plan poczynając od lat 90. XX w. a ewidentnie przybrała na sile w naszym stuleciu, kiedy to opublikowano szereg prac na takie tematy jak „water technology”, „water management”, „social organization of water”, czy wreszcie „culto al agua”. Tak więc rzec można, iż dysertacja tu oceniana sytuuje się dokładnie w tym prężnie rozwijającym się nurcie dociekań, który po części wynika z nowych możliwości interpretacyjnych archeologii, ale także i z dostrzeżenia wielu istotnych poza-technologicznych aspektów funkcjonowania systemów hydraulicznych w Andach.

Na tym tle pojawić się zatem musi pytanie o zakres oryginalności omawianej tu pracy, która w dużej mierze korzysta z wielu ustaleń poprzedników. Po pierwsze okazuje się, że tematyka dotycząca urządzeń hydraulicznych w państwie Inków daleka jest od wyczerpania i stale wymaga nowych spojrzeń, badań porównawczych i sprawdzania wcześniej sformułowanych hipotez. Po drugie praca doktorantki dotyczy bardzo specyficznych kwestii, a mianowicie tych konstrukcji hydraulicznych, które nie mają charakteru irygacyjnego, a służyły przede wszystkim (w założeniu Autorki) celom rytualnym i/lub symbolicznym, wreszcie po trzecie skupiła ona swą centralną uwagę na jednym zwartym mikroregionie o wyjątkowym znaczeniu dla imperium Inków, a mianowicie na tych zespołach budowli, które wchodziły w obręb Machupicchu i tworzą wokół tego „miasta” system satelitarny, ściśle z powiązany ze swym sakralno-politycznym centrum. Niewątpliwie próba takiego spojrzenia na systemy hydrauliczne Inków była moim zdaniem zasadna, pożyteczna i w rezultacie przyniosła interesujące rezultaty w postaci dalszego pogłębienia naszej wiedzy na ten temat, w formie ciekawych, wartych debaty hipotez, oraz last but not least w postaci identyfikacji kierunków dalszych badań.

Główny kierunek dociekań mgr D. Sieczkowskiej został ujęty w tytule rozprawy, który (pomijając trzy terminy keczuańskie rozpoznawalne bliżej dopiero w trakcie lektury pracy) wyraźnie precyzuje zadanie Autorki (poszukiwanie takich sposobów użytkowania wody, które można by było identyfikować jako ceremonialne, a nie „użytkowe”) oraz ścisły obszar zainteresowań (a więc kompleks Machupicchu i jego satelitarne budowle/stanowiska). Jeśli do części pierwszej tego tytułu trudno mieć zastrzeżenia, gdyż bardzo precyzyjnie określa zawartość rozprawy, to uwypuklone w temacie koordynaty geograficzno-archeologiczne (Machupicchu) wywoływać już muszą pewne zastrzeżenia, a to ze względu na przyjęte przez Autorkę ambitne cele porównawcze, które skłoniły ją do bardzo szerokiego przedstawienia panoramy hydraulicznych budowli/konstrukcji/urządzeń w całym imperium Inków, poczynając od Ekwadoru a kończąc na Argentynie. Uważam takie podejście za uzasadnione, gdyż dzięki temu czytelnik uzyskuje dobry wgląd w stan badań, może zapoznać się z dominującymi wzorcami hydraulicznych systemów andyjskich i zaznajamia się również z komentarzami doktorantki, zwracającymi uwagę na te elementy rozwiązań konstrukcyjnych i interpretacji archeologicznych, które mogą okazać się przydatne w trakcie analiz dotyczących już tylko regionu Machupicchu.

Trzeba przyznać, że ten przegląd został opracowany bardzo kompetentnie, syntetycznie, a do tego w sposób ewidentnie ukazujący, iż Autorka poznała z autopsji większość opisywanych stanowisk. Konsekwencją jednak takich założeń konstrukcyjnych pracy stało się zachwianie proporcji między częściami pomocniczymi, porównawczymi, wprowadzającym do tematu, a korpusem zasadniczym, czyli tą partią pracy, która dotyczy przedstawienia sytuacji na stanowisku w parku archeologicznym Machupicchu. Ta część „tytułowa” zaczyna się bowiem dopiero na 163 str. i w sumie zajmuje jedynie 1/3 całości rozprawy. Nie oznacza to, że konstrukcja rozprawy jest wadliwa, czy też że brak jej merytorycznych uzasadnień. Wręcz przeciwnie, uważam, że struktura rozprawy z racji swej interdyscyplinarności i komparatystycznego profilu jest logiczna i prowadzi narrację krok po kroku w stronę zasadniczą – a więc ku analizom urządzeń hydraulicznych Machupicchu. Jednak lepiej byłoby, aby tak ambitna realizacja rozprawy znalazła swe odzwierciedlenie w takiej postaci tytułu, który by informował o tym, że analizy unikatowego kompleksu Machupicchu prezentowane są na szerokim andyjskim tle porównawczym.

W tym miejscu warto podkreślić kolejny walor omawianej rozprawy, a mianowicie jej profil interdyscyplinarny. Uzewnętrznia się to w jej strukturze, która to składa się z części etnolingwistycznej, etnohistorycznej i typowo archeologicznej. Taka kompozycja jest w tym przypadku w pełni uzasadniona, gdyż dzięki temu Autorka w sposób czytelny odwołuje się do źródeł filologicznych (języka keczua) oraz kronikarskich, zawierających istotne informacje na temat użytkowania zasobów wodnych w imperium Inków. Takie podejście jest wielce charakterystyczne dla większości studiów andyjskich, zmuszonych czerpać informacje do swych analiz nie tylko z danych wykopaliskowych, ale i sięgać do lokalnych zasobów językowych, wczesno kolonialnych zapisów archiwalnych, a także i do źródeł etnograficznych, co oczywiście wynika z obecności na tym terenie tzw. „struktur długiego trwania”. W przypadku analizowanej tu rozprawy, ten ostatni zasób źródeł (etnograficznych) został niestety niemal pominięty, choć jak sądzę – i on mógłby dostarczyć interesujących danych mogących wzbogacić spojrzenie na inkaskie praktyki rytualnego użytkowania wody.

Wspomniana wyżej część etnolingwistyczna, opracowana przy wydatnej pomocy konsultacyjnej wybitnego specjalisty w zakresie historycznej etymologii języka keczua (Jana

Szemińskiego, emeryt. prof. uniwersytetu w Jerozolimie) zawiera w gruncie rzeczy obszerny i logicznie usystematyzowany katalog terminów, wyrażeń i fraz odnoszących się do różnorodnych fenomenów (zjawisk, konstrukcji, miejsc, sposobów użytkowania itp.) łączących się z wodą. Katalog ten znalazł się nie tylko w zasadniczej części rozprawy, ale jego rozszerzenie i uzupełnienie znajduje czytelnik także w obszernym aneksie na końcu pracy.

Cały ten bardzo starannie zebrany korpus danych, zaczerpniętych ze słowników keczuańsko-hispańskich okresu wczesno kolonialnego posłużył w gruncie rzeczy do budowy swoistych pól semantycznych, dzięki którym Autorka starała się zidentyfikować sens poszczególnych terminów odnoszących się do „akwaticznych” konstrukcji i ustalić na tym gruncie ich znaczenie funkcjonalne. Dzięki tym zabiegom ujęte w tytule rozprawy terminy „armakuna” i „phaqcha” zostały precyzyjnie zdefiniowane i dzięki temu mogły zostać właściwie zastosowane zarówno w interpretacjach źródeł etnohistorycznych jak i w analizach archeologicznych.

Na marginesie tych uwag, należy wspomnieć, iż wykonana przez mgr D. Sieczkowską praca w tym zakresie (myślę tu o dokumentacji leksykograficznej), stanowić może, niezależnie od całej rozprawy, odrębne studium o znacznej przydatności dla badań andyjskich i z tej też racji warto byłoby te rezultaty odrębnie opublikować.

Kolejnym, acz także ważnym przybliżeniem do zasadniczego tematu rozprawy jest ta część pracy, która poświęcona została przeglądowi źródeł kronikarskich zawierających opisy czy tylko wzmianki (ale istotne) na temat konstrukcji inkaskich o charakterze hydraulicznym. Ta część obfituje w liczne cytaty, pozwalające czytelnikowi wyrobić sobie zdanie, na co zwracali uwagę konkwistadorzy i misjonarze epoki wielkiego spotkania kultur. Autorka trafnie wybiera przede wszystkim te fragmenty kronikarskich zapisów, które – jako autentyczne świadectwa wczesnych obserwatorów inkaskiej cywilizacji – mają istotne znaczenie informacyjne (źródłowe) dla współczesnej interpretacji archeologicznej. Warto wspomnieć, że nie dokonuje ona tylko przeglądu tych źródeł, ale komentując je dociekliwie, od razu nawiązuje (nieco antycypując) do prowadzonych przez siebie badań i analiz zaprezentowanych w dalszych częściach rozprawy.

Wszystkie te analizy służą Autorce do osadzenia w czytelnym kontekście (historycznym, kulturowym, rytualnym, konstrukcyjnym, funkcjonalnym i politycznym) jej studiów prowadzonych już nad urządzeniami wodnymi znajdującymi się w „parku archeologicznym Machupicchu”. Ta część rozprawy nabiera dzięki temu swoistej głębi, staje się bardzo wyrazista umożliwiając z jednej strony uchwycenie cech powtarzalnych na terenie całego państwa Inków, jak i zwrócenie uwagi na te elementy, które w tym unikatowym regionie zaznaczają swą odrębność oraz imperialno-ceremonialną symbolikę.

Jako antropologowi, wprawdzie zajmującemu się także kulturami andyjskimi, trudno byłoby mi wdawać się w pogłębioną polemikę na tematy warsztatowo-metodologiczne ściśle dotyczące badań archeologicznych. Sądzę jednak, że zarówno dotychczasowe dokonania mgr D. Sieczkowskiej w trakcie jej badań w międzynarodowych zespołach zgłębiających „tajemnice” Machupicchu, jak i opieka naukowa nad jej pracą prof. M. Ziółkowskiego, niekwestionowanego specjalisty od archeologii Peru i także badacza Machupicchu, mogą w dużej mierze być gwarancją prawidłowego wykonania przedstawionych analiz.

Doktorantka w sposób systematyczny dokonała przeglądu wszystkich ośmiu zidentyfikowanych kompleksów budowli (w pracy określonych jako „monumentos”) położonych w „parku archeologicznym”, zwracając szczególną uwagę na te struktury, które miały charakter hydrauliczny. W swych analizach sięgała do ustaleń (raportów) wielu wcześniejszych badaczy Machupicchu, konfrontując zawarte w nich konkluzje z własnymi obserwacjami. Dzięki takiej weryfikacji mogła wskazać na te interpretacje, które jej zdaniem utrzymały nadal swą wartość eksplikacyjną, jak i na te wnioski poprzedników, które okazały się jej zdaniem niezbyt trafione.

Szczególną uwagę mgr D. Sieczkowska zwróciła na stanowisko Chachabamba, o którym już wspominałem wyżej. Ze względu na swe przestrzenne usytuowanie, cechy konstrukcji hydraulicznych i zidentyfikowane funkcje rytualne stało się ono dla niej (i dla zespołu z nią tam pracującego) swoistym poligonem badawczym pozwalającym wypracować kluczowe wnioski co do poza-uitylitarnej wartości zespołów konstrukcji „armakuna” czyli basenów rytualnych (banos rituales). Nadmienić należy, że studia prowadzone na tym stanowisku obejmowały jednak nie tylko aspekty kulturowo-funkcjonalne, (najbardziej współbrzmiające z dysertacją) ale uwzględniały także szereg analiz technologiczno-konstrukcyjnych, które nie łączyły się bezpośrednio z tematyką rozprawy, choć były istotne dla rozpoznania sztuki inżynierskiej Inków i wydolności (efektywności) przesyłowych systemów hydraulicznych. Z tego też względu dane na ten temat Autorka umieściła w postaci tabel, rysunków i diagramów w aneksie do swej pracy.

Dzięki zintegrowaniu kilku podejść umożliwiających budowę hipotez na gruncie dociekań archeologicznych mgr D. Sieczkowska wypracowała szereg bardzo interesujących konkluzji o dużym stopniu prawdopodobieństwa. Po pierwsze wskazała jak należy odróżniać konstrukcje hydrauliczne o funkcjach rytualnych od tych, które miały charakter utylitarnej, zwracając przy okazji także uwagę na kategorie urządzeń prawdopodobnie wypełniających jednocześnie oba te zadania. Po drugie zwróciła uwagę na intencjonalną korelację usytuowań tych rytualnych konstrukcji wodnych względem „świętych gór” (Apus) oraz sakralnych obiektów lokalnych (huacas), wskazując tym samym na religijny charakter „armakuna” wyraźnie zintegrowany zarówno z systemem miejscowych wierzeń jak i kultów imperialnych. Po trzecie wysunęła hipotezę, w myśl której „baseny” typu „armakuna” służyły nie tylko ablucjom rytualnym, ale były niezbędne do zabiegów puryfikacyjnych, umożliwiających pielgrzymom dostanie się do celu ich wędrówek jakim było centrum Machupicchu. Po czwarte, doktorantka stwierdziła, że charakter cech konstrukcyjnych systemów hydraulicznych w rejonie Machupicchu wskazuje na to, że wykonawcami tych urządzeń musieli być wyspecjalizowani „inżynierowie” posiadający niezbędną wiedzę budowlano-hydrologiczną.

Wreszcie po piąte wysunęła hipotezę głoszącą, iż systemy hydrauliczne budowane przez Inków w ich imperium miały zdecydowanie wydzźwięk polityczny, bowiem „ujarzmiając” wodę pokazywały mieszkańcom siłę władzy centralnej i jej dominację na scenie politycznej. Nie kwestionując kluczowej supozycji Autorki wiążącej systemy hydrauliczne z relacjami władzy (power relationship), uważam jednak iż doktorantka poszła w swych rozważaniach na ten temat zbyt daleko, przypisując budowie urządzeń wodnych nadmierne znaczenie polityczne. Być może tak rzeczywiście było, ale z przedstawionego w pracy materiału dowodowego faktu tego wyprowadzić nie sposób, tym bardziej, że Autorka przede wszystkim stara się wykazać ich sakralny i ceremonialny charakter. Mimo tych wątpliwości co do tej kwestii, uważam, że całość wymienionych wyżej ustaleń dokonanych przez kandydatkę do

stopnia doktora jest bardzo dobrze uzasadniona, a co za tym idzie stanowi wartościowy wkład do poznania ważnych aspektów funkcjonowania państwa Inków a w szczególności sakralno-ceremonialnego znaczenia Machupicchu.

Zbliżając się ku końcowi tej recenzji chciałbym, w zasadzie na jej marginesie, zaznaczyć pewne stereotypowe „niezręczności” terminologiczne, które wynikają – jak sądzę – ze zbyt słabego przepływu informacji między archeologią a antropologią, skłaniającego do używania w narracji prahistorycznej określeń uproszczonych, często dzisiaj wycofywanych z tzw. „obiegu”. Mam w tym miejscu na myśli takie zwroty jak: „kult wody” (el culto al agua), kult gór/szczytów (culto a los cerros), culto de los huacas, „przedmioty kultu” (objetos del culto) itp. Terminy te pojawiają się w omawianej tu pracy, podobnie jak i w wielu innych zahaczających o kwestie religijne społeczeństw pozaeuropejskich, ale zdawać sobie należy sprawę, iż mają one znaczenie umowne, przybliżone i nie oddają w pełni znaczenia tych „hierofanii”, gdyż budowane są one na „naszej” europejskiej tradycji mitologiczno-religijnej. W przypadku kultur tubylczych Nowego Świata mamy do czynienia z całkiem odmienną ontologią (ten termin coraz częściej zastępuje stosowane dotychczas pojęcie „kosmowizji” stosowane przez Autorkę), w myśl której dychotomia między sacrum i profanum nie występuje w tak ostrej postaci jak w naszej tradycji, a w związku z tym relacje między światem ludzi i różnymi kategoriami istot „nie-będących-ludźmi” nacechowana jest dość złożoną siatką wzajemnych zależności wykraczających znów poza nasze pojmowanie „kultu”, „bóstwa”, „adoracji”, „ofiary” itp. Kreślę te uwagi tylko dlatego, aby zasygnalizować problem, gdyż sądzę, iż dalsze rozważania nad problematyką rytualnych funkcji hydraulicznych systemów Inków (i nie tylko tych konstrukcji) mogłyby spróbować wykorzystać ten kierunek myślenia.

Ważnym atutem pracy jest jej warstwa ilustracyjna i dokumentacyjna (plany, schematy itp.), przy czym część zamieszczonych zdjęć ukazujących konstrukcje hydrauliczne jest autorstwa mgr D. Sieczkowskiej. Obszerna bibliografia (zawierająca ok. 170 pozycji) jest wykazem prac zarówno klasycznych z zakresu archeologii andyjskiej, jak i publikacji najnowszych i świadczy o wykorzystaniu przez Autorkę wszelkich istotnych dla tematu dzieł i artykułów. Szkoda jednak, że nie została ona wewnątrznie uporządkowana w taki sposób, aby w odrębnym dziale znalazły się te publikacje, które mają charakter źródeł etnohistorycznych (kroniki, słowniki), co jest powszechnie stosowana praktyką.

Podsumowując, mogę bez wahania stwierdzić, że oceniana rozprawa to studium solidne, wartościowe, dobrze skonstruowane, dotyczące istotnych dla analizowanego problemu spraw, pozbawione zbędnych wycieczek o charakterze pseudo-erudycyjnym, mocno oparte na źródłach interdyscyplinarnych, oraz własnych obserwacjach specjalistycznych i badaniach archeologicznych. Narracja rozprawy jest klarowna i dobrze prowadzona, a wysunięte hipotezy mają wysoki stopień prawdopodobieństwa, skłaniając do dalszych badań w tym samym kierunku. Wysunięte przeze mnie wyżej uwagi mają przede wszystkim charakter polemiki naukowej i wynikają z moich odmiennych (nieco) idiosynkrazji antropologicznych, ale nie umniejszają one zalet rozprawy.

Z tego punktu widzenia praca ta jest niewątpliwie wkładem do archeologii andyjskiej i poznania cywilizacji Inków zarówno od strony kultury materialnej (hydraulicznej technologii), jak i od symbolicznej (funkcje rytualno-polityczne konstrukcji wodnych).

Uważam, że te walory pozwalają mi wysunąć w tym miejscu wniosek o to, aby rozprawa ta została opublikowana, tym bardziej, że już została przedstawiona w wersji hiszpańskiej. Z pewnością spotka się ona z zainteresowaniem nie tylko badaczy peruwiańskich, ale wszystkich tych, którzy zajmują się imperium Inków i ich wyjątkowym kompleksem budowli jakim jest Machupicchu.

Tak więc po wnikliwej ocenie zawartości rozprawy mgr Dominiki Sieczkowskiej oraz jej dorobku w zakresie archeologii andyjskiej stwierdzam, jako powołany przez Wydział Archeologii UW recenzent, że napisana przez nią praca doktorska pt. *Armakuna y phaqcha: uso ritual y seglar del agua en la llaqta de Machu Picchu y sus sitios satelites (Peru)*, opracowana pod kierunkiem prof. dr hab. Mariusza Ziółkowskiego, wypełnia wymogi ustawowe stawiane pracom doktorskim z dziedziny archeologii i na tej podstawie wnioskuję o dopuszczenie mgr Dominiki Sieczkowskiej do kolejnych, już finalnych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'M. Ziolkowski', is centered on the page.

Poznań – Mosina, 02.06.2022